



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Mariusz Załucki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 marca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 6 kwietnia 2021 r., I ACa 65/21,

w sprawie z powództwa H. T.

przeciwko A. T.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.500
(dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego .**

Dariusz Pawłyszcz

Mariusz Załucki

Ewa Stefańska

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 28 września 2020 r. zasądził od pozwanego A.T. na rzecz powódki H. T. 14 422 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 8 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka jest matką pozwanego - właściciela spółki F., związanej z działalnością gospodarczą prowadzoną przez A. T., ojca pozwanego i byłego męża powódki. Powódka również prowadzi działalność gospodarczą, w tym na bazie składników, jakie otrzymała w wyniku podziału majątku po rozwodzie.

W latach 2011 - 2016 pozwany wielokrotnie pożyczał od matki środki pieniężne na cele osobiste i zawodowe. Pożyczki udzielone w latach 2011 - 2013 zwrócił w całości.

Sąd ustalił, że powódka dokonała na rachunek bankowy pozwanego następujących przelewów zatytułowanych „darowizna”: 26 czerwca 2014 r. 200 000 zł; 1 czerwca 2015 r. 10 000 000 zł; 13 listopada 2015 r. 500 000 zł. W dniu 16 listopada 2015 r. pozwany przełał na konto matki 500 000 zł wpisując w tytule „zwrot”. 8 grudnia 2015 r. powódka przełała na rachunek bankowy pozwanego 1 322 000 zł, którą zatytułowała „zasilenie rachunku darowizna”. Kolejne przelewy zatytułowane „darowizna” miały miejsce: 26 stycznia 2016 r. 1 300 000 zł; 29 sierpnia 2016 r. 1 800 000 zł, a 9 września 2016 r. przelew na kwotę 400 000 zł powódka zatytułowała „zaliczka” myląc się, gdyż syn prosił, aby wpisała „zasilenie”.

Pozwany dokonał zgłoszenia do Urzędu Skarbowego nabycia środków tytułem darowizny od powódki w wysokości: 200 000 zł, 10 000 000 zł, 1 322 000 zł, 1 300 000 zł., natomiast nie zgłosił 500 000 zł, 1 800 000 i 400.000 zł. 20 marca 2017 roku pozwany przełał na rachunek bankowy matki 500 000 zł, a następnie przełał 100 000 zł.

Pismami 17 lipca i 17 sierpnia 2017 r. zatytułowanymi odpowiednio „*Oświadczenie darczyńcy o odwołaniu darowizny*” i „*Wezwanie do zwrotu darowizny*” powódka odwołała darowizny pieniężne z powodu rażącej niewdzięczności syna i wezwała go do zwrotu przedmiotu darowizny w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma. Natomiast pismem z 23 października 2017 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umów pożyczek oraz przedsądowe wezwanie do

zapłaty. Wyjaśniła, że poprzednie oświadczenie o odwołaniu darowizny z 17 lipca 2017 r. zostało złożone na wypadek przyjęcia przez pozwanego w procesie sądowym, że kwoty te stanowiły darowizny, czemu powódka stanowczo przeczy.

Sąd Okręgowy przyjął, że powództwo jest uzasadnione. Wskazał, że w toku procesu pozwany uznał powództwo co do kwoty 1.600.000 zł i na podstawie art. 213 § 2 k.p.c. Sąd był związany tym uznaniem. Rozważając tytuł, na podstawie którego pozwany otrzymał od powódki środki dochodzone w pozwie przyjął Sąd, że były to umowy pożyczki, bowiem w korespondencji prowadzonej w komunikatorze W. pozwany zobowiązywał się między innymi do zwrotu otrzymanych środków. Sąd zwrócił także uwagę, że pomiędzy matką a synem nie było zwyczajem dawanie prezentów okolicznościowych o wartości powyżej 1 mln zł, zaś prosząc matkę o zatytułowanie przelewów jako darowizny pozwany chciał uniknąć płacenia podatku od czynności cywilnoprawnych.

W apelacji od tego orzeczenia pozwany w szeregu zarzutów kwestionował przede wszystkim dopuszczalność przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron na okoliczności zawarcia umów pożyczki, z uwagi na niedochowanie właściwej formy czynności prawnej będącej podstawą dyspozycji majątkowych powódki.

Wyrokiem z 6 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację pozwanego, podzieliwszy ustalenia stanu faktycznego i ocenę prawną Sądu pierwszej instancji. Podkreślił przy tym, iż dowody na podstawie których dokonano części ustaleń faktycznych w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron były dopuszczalne, gdyż fakt dokonania czynności prawnej został uprawdopodobniony za pomocą pisma. W niniejszej sprawie powódka przedstawiła wydruki z rachunku bankowego wskazujące na dokonane przelewy oraz treść korespondencji na komunikatorze W.. Również w pisanych wiadomościach pozwany nie wyrażał zdziwienia, że matka domaga się zwrotu środków które stanowić miały darowiznę.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 382 w zw. z art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 oraz art. 720 § 2 k.c., art. 382 w zw. z art. 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 378 § 1 w zw. z art. 379 pkt 4 k.p.c. (zarzucając przede wszystkim niedopuszczalność przeprowadzenia dowodów z zeznań

świadców i przesłuchania stron oraz wadliwość obsadzenia składu Sądu pierwszej instancji), co jego zdaniem miało mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, oraz naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 w zw. z art. 720 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż strony zawarły umowę pożyczki. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i oddalenie powództwa, bądź przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła m.in. o jej oddalenie i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie okazała się uzasadniona.

Jeżeli chodzi o najdalej idący zarzut sformułowany przez skarżącego, a zmierzający do zakwestionowania ważności postępowania przeprowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, z uwagi na wątpliwości co do bezstronności i niezależności sędziego stanowiącego skład Sądu Okręgowego we Wrocławiu (w pierwszej instancji), podkreślić należy, iż na etapie postępowania przed tym Sądem skarżący nie formułował jakichkolwiek zastrzeżeń w tym obszarze. Będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika nie korzystał np. z przewidzianego w treści art. 49 k.p.c. wniosku o wyłączenie sędziego, nie wykazał też by z racji powołania na urząd sędziego w kwestionowanym przez siebie obecnie trybie sędzia w jakikolwiek sposób zachowywał się w sposób stronniczy, jak też by zachowania sędziego po jego powołaniu na urząd w Sądzie Okręgowym mogły prowadzić do wniosku o jego bezstronności czy zależności od kogokolwiek. Pozwany dopiero po przegranej prawomocnie procesie sformułował zarzut sprzeczności składu sądu z art. 379 pkt 4 k.p.c.

Pomijając ten aspekt, Sąd Najwyższy wyjaśnia, że dotychczas wielokrotnie w swoim orzecznictwie zajmował się zarzutem naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w związku z udziałem w postępowaniu rozpoznawczym sędziego powołanego na urząd z udziałem Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Z orzecznictwa tego wynika,

iż niekonstytucyjne, a zatem niedopuszczalne, jest uwzględnienie zarzutu obejmującego wyłącznie okoliczności powołania sędziego (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21). Sąd Najwyższy – w składzie rozpoznającym sprawę – pogląd ten podziela. Żaden akt stosowania prawa, którego podstawą miałyby być norma wyeliminowana na mocy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – tak jak art. 379 pkt. 4 rozumiany w sposób podniesiony przez skarżącego – nie może być wydany, a tym bardziej, respektowany w obrocie prawnym. Jak wynika z najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, orzeczenie takie jako ignorujące moc powszechnie wiążącą orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 1 Konstytucji RP), jest wydane *ultra vires*, będąc jednocześnie rażąco sprzecznym z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym (zob. np. postanowienie SN z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22). Dlatego zarzut skargi kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

Co do oceny merytorycznej zapadłego orzeczenia, to przede wszystkim należy wskazać, iż nieuprawnione są zarzuty skarżącego co do naruszenia przepisów postępowania i przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron. W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazuje, iż zgodnie z art. 720 § 2 k.c. według brzmienia obowiązującego w czasie, gdy sporne czynności miały mieć miejsce między stronami, umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. W wyniku nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej w 2016 r. przepis ten otrzymał brzmienie, wedle którego umowa pożyczki, której wartość przekracza 1.000 zł, wymaga zachowania formy dokumentowej. Stwierdzenie umowy pożyczki pismem czy zachowanie formy dokumentowej, nie oznacza, że sama umowa powinna być zawarta w którejś z tych form. Mimo niezachowania formy, dowód z zeznań świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W okolicznościach sprawy – według ustaleń Sądów *meriti* – takie uprawdopodobnienie miało miejsce. Świadczy o tym treść korespondencji stron na

komunikatorze W., a także wydruki z rachunku bankowego wskazujące na dokonane przelewy. Podstawę uznania czynności prawnej za dokonaną – wedle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego - mogą zaś stanowić różne dokumenty, które wskazują na fakty, które choćby pośrednio potwierdzają okoliczności dokonania czynności prawnej. Może chodzić nie tylko o dokument prywatny w sensie prawnym, ale nawet o wzmiankę, zapisek bądź informację, której treść zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio może wskazywać, że określona czynność prawna doszła do skutku. Pismo zatem nie musi ani zawierać oświadczenia woli żadnej ze stron, ani nawet wskazywać wprost dokonania czynności prawnej. Na jego podstawie można bowiem co najmniej przypuszczać, że czynność taka została dokonana (zob. postanowienie SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 22/18).

Sądy, w postępowaniu rozpoznawczym, szeroko i przekonująco uzasadniły dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów, zwłaszcza że o ich przeprowadzenie, w pismach procesowych, wnosił też pozwany. Nie sposób więc uznać, że naruszono art. 382 w zw. z art. 217 § 2 i 3, czy w zw. z art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 1 oraz art. 720 § 2 k.c.

Nie znalazł także usprawiedliwienia zarzut naruszenia art. 65 k.c. w zw. z art. 720 k.c. kwestionujący charakter prawny czynności dokonanych między stronami. Przede wszystkim bowiem – jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sądy *meriti* – szereg okoliczności świadczyło o tym, iż pozwany wielokrotnie pożyczał od powódki pieniądze, a ta domagała się ich zwrotu. Niektóre z tych okoliczności zostały przyznane przez samego pozwanego. Zatem ocena Sądów *meriti*, iż w sprawie strony zastrzegły obowiązek zwrotu przekazanych pozwanemu przez powódkę pieniędzy, co świadczyło o woli zawarcia między nimi umowy pożyczki, była prawidłowa.

Niewątpliwie, według art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Konsekwencją takiego kodeksowego ujęcia jest fakt, że obie strony umowy zaciągają względem siebie zobowiązania – dający pożyczkę zobowiązuje się do jej wydania, czyli przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na biorącego pożyczkę, zaś

pożyczkobiorca zobowiązuje się do zwrotu pożyczki pożyczkodawcy. Zobowiązanie pożyczkobiorcy powstaje wyłącznie w przypadku otrzymania pożyczki, na co wyraźnie wskazuje sformułowanie „zwrócić” zawarte w treści art. 720 k.c., a między wydaniem a zwrotem upłynąć powinien pewien czas potrzebny na skorzystanie z pożyczonych przedmiotów. Podstawowym obowiązkiem otrzymującego przedmiot świadczenia jest zwrotne zobowiązanie. To właśnie z tego zobowiązania wywiedziono podstawę roszczenia względem pozwanego, która w okolicznościach sprawy okazała się właściwa.

Niezależnie od powyższego, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, iż spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, nie ma uprawnień do dokonywania własnych ustaleń faktycznych. Niedopuszczalne jest zaś powoływanie się w skardze kasacyjnej na zarzuty, w tym sformułowane jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącego o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Tego rodzaju zarzuty – tak jak te zawarte w skardze przez skarżącego - stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania orzekł zaś na zasadzie wynikającej z art. 98 § 1-1¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]